

KS. HENRYK KARBOWNIK

## OPODATKOWANIE DUCHOWIEŃSTWA KATOLICKIEGO I DÓBR KOŚCIELNYCH W KSIĘSTWIE WARSZAWSKIM

### WPROWADZENIE

Księstwo Warszawskie zostało utworzone przez Napoleona I po jego zwycięskiej wojnie, którą prowadził z Prusami i Rosją w latach 1806-1807. Zakończyła się ona traktatem pokojowym w Tylży, zawartym w dniach 7-9 VII 1807 r. Na mocy jego postanowień powołano do istnienia Księstwo Warszawskie, którego obszar obejmował ziemie zabrane przez Prusy w drugim i trzecim rozbiórce Polski z wyjątkiem Gdańska i obwodu białostockiego. Obwód białostocki został bowiem przekazany przez Napoleona carowi rosyjskiemu, Aleksandrowi I. Ponadto w skład Księstwa Warszawskiego weszła także mała część ziem zabranych przez Prusy w pierwszym rozbiórce, tzw. okręg nadnotecki, ziemia chełmińska i michałowska. Powierzchnia ówczesnego Księstwa liczyła zaledwie 102 747 km<sup>2</sup> i około 2 500 000 mieszkańców. W 1809 r. książę Józef Poniatowski, przeprowadziwszy zwycięską kampanię wojenną przeciw wojskom austriackim, uwolnił spod ich okupacji Galicję Zachodnią wraz z okręgiem zamojskim i małym skrawkiem ziemi leżącym po prawej stronie Wisły na południe od Krakowa. Zdobyte te przyznał Księstwu traktat zawarty między Napoleonem i Austrią w Schoenbrunn pod Wiedniem w 1810 r. Tą drogą Księstwo Warszawskie powiększyło swe terytorium do 155 430 km<sup>2</sup>, a liczba ludności wzrosła do 4 334 280 osób<sup>1</sup>.

Księstwo Warszawskie aczkolwiek od początku swego istnienia było państwem niepodległym pod względem politycznym, to jednak przypadło mu egzystować w trudnych warunkach ekonomicznych. Stwarzał je brak dostępu do morza i wynikająca stąd niemożliwość swobodnego eksportowania

---

<sup>1</sup> S. Żółtowski. *Die Finanzen des Herzogtums Warschau 1806-1815*. Posen 1890 s. 5-7; E. Halicz. *Geneza Księstwa Warszawskiego*. Warszawa 1962 s. 87, 172-201; Sobociński. *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*. „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 70:1965 z. 1 s. 15-18.

plodów rolnych do krajów zachodnich. Eksport plodów rolnych był też utrudniony przez blokadę handlową, jaką wówczas stosowały państwa walczące z Francją. Jednocześnie przed młodym państwem spiętrzyły się olbrzymie zadania, jak np. organizowanie szkolnictwa, sądownictwa, administracji, tworzenie i utrzymywanie własnej siły zbrojnej, a także kwaterowanie wojsk francuskich i wynagradzanie ich generałów ziemią należącą do dóbr narodowych<sup>2</sup>. Realizacja tych zadań wymagała znacznych nakładów finansowych. Zgromadzenie ich było uzależnione od udoskonalenia systemu podatkowego, który w trafny sposób obciążałby dochody wszystkich mieszkańców, nosząc w tym zakresie jakiegokolwiek przywileje skarbowe i nierówności w ponoszeniu ciężarów na rzecz państwa. Tutaj wyłania się zasadniczy problem dotyczący sposobu opodatkowania dochodów duchowieństwa katolickiego i obciążenia dóbr kościelnych, cieszących się przywilejami skarbowymi w mniejszym lub większym stopniu aż do upadku państwa polskiego<sup>3</sup>. Niniejszy artykuł stanowi próbę udzielenia odpowiedzi na powyższe pytanie, gdyż do tego czasu niniejsze zagadnienie nie zostało opracowane w polskiej literaturze prawnohistorycznej. Rozprawy zaś dotyczące Księstwa Warszawskiego zawierają tylko krótkie omówienia z zakresu jego skarbowości lub systemu podatkowego<sup>4</sup>.

## I. SPOSÓB UCHWALANIA PODATKÓW W KSIĘSTWIE WARSZAWSKIM

Wojska napoleońskie, wyzwalając ziemie polskie w latach 1806-1807, musiały mieć zapewnione wyżywienie i zakwaterowanie. Stąd francuskie władze wojskowe 13 X 1806 r. wydały zarządzenie, aby podatki wcześniej egzekwowane przez rząd pruski, obecnie były uiszczane w naturze i tym sposobem zapewniły wojsku środki aprowizacyjne<sup>5</sup>. Chcąc zaś usprawnić po-

<sup>2</sup> Żółtowski. *Die Finanzen* s. 8; Sobociński. *Historia* s. 18-21.

<sup>3</sup> A. Ohanowicz. *Ciężary państwowe duchowieństwa w Polsce w drugiej połowie XV i początkach XVI w. (1447-1530)*. W: *Studia nad historią prawa polskiego* T. 3. Lwów 1911; J. Matuszewski. *Immunitet ekonomiczny w dobrach Kościoła w Polsce do roku 1381*. Poznań 1936; H. Karbownik. *Ciężary stanu duchownego w Polsce na rzecz państwa od roku 1381 do połowy XVII wieku*. Lublin 1980; tenże. *Obciążenia stanu duchownego w Polsce na rzecz państwa od połowy XVII w. do 1795 r.* Lublin 1984.

<sup>4</sup> W. Trzetrzewiński. *O podatkach gruntowych starych w Królestwie Polskim*. „Biblioteka Warszawska” 1861 t. 4 s. 342 n.; Żółtowski. *Die Finanzen* s. 63-74; H. Gołogórski. *Administracja skarbu i podatki w Księstwie Warszawskim*. „Czasopismo Skarbowe” 12:1937 s. 49-51, 65-68, 81-84, 113-116; Sobociński. *Historia* s. 141-147; T. Walachowicz. *Kościół katolicki w prawodawstwie Księstwa Warszawskiego*. Lublin 1984 s. 190-196.

<sup>5</sup> *Materiały do dziejów Komisji Rządzącej z 1807 r.* Wyd. M. Rostworowski. Kraków 1918 s. 53, 539.

bieranie podatków, władze wojskowe korzystały także z usług duchowieństwa parafialnego. Otóż administrator diecezji warszawskiej, wypełniając polecenie Najwyższej Izby Administracyjnej, wydał 5 XIII 1806 r. zarządzenie i skierował je do proboszczów i przełożonych zakonnych, aby w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia odczytali cyrkularz władz wojskowych dotyczący regulowania podatku ofiary, gdyż zbliżała się wpłata jego pierwszej raty przypadająca od 1 stycznia<sup>6</sup>.

W dniu 14 I 1807 r. Napoleon powołał do istnienia Komisję Rządzącą, która posiadała uprawnienia w dziedzinie prawodawczej i administracyjnej. Składała się ona z 7 członków, a prezesował jej Stanisław Małachowski, dawny marszałek Sejmu Czteroletniego<sup>7</sup>. Komisja Rządząca nie wprowadziła żadnych zmian w obowiązującym wówczas systemie podatkowym. Zarządzenia przez nią wydawane w zakresie podatkowym najczęściej dotyczyły egzekwowania dawnych świadczeń, niekiedy tylko udzieliła poszczególnym podatnikom zwolnień od obciążeń podatkowych. Tymi zwolnieniami zostały objęte szpitale warszawskie oraz klasztor sióstr wizytek, ponieważ w czasie ostatnich działań wojennych zamieniono go na szpital wojskowy<sup>8</sup>.

W dniu 22 VII 1807 r. Napoleon nadał Księstwu konstytucję i zgodnie z jej postanowieniami zostały powołane naczelne organy władzy i administracji państwowej, a Komisja Rządząca uległa rozwiązaniu. Korona Księstwa Warszawskiego według postanowień tylżyckich została oddana w ręce króla saskiego, Fryderyka Augusta, lecz według brzmienia konstytucji stała się dziedziczną w dynastii wzmiankowanego monarchy. Obok króla władzę wykonawczą sprawowała także Rada Ministrów, czyli rząd<sup>9</sup>.

Władza ustawodawcza należała do sejmu i senatu. W skład izby poselskiej początkowo wchodziło 60 posłów szlacheckich i 40 deputowanych oraz członkowie Rady Stanu. Od 1810 r. liczba posłów zwiększyła się do 100, a deputowanych – do 66. Senat zaś początkowo składał się z 18 senatorów, a po przyłączeniu Galicji ich liczba wzrosła do 30. Nadmienić tutaj trzeba, iż przedstawiciele niższego duchowieństwa zasiadali w izbie poselskiej wśród deputowanych, biskupi zaś mieli zastrzeżone miejsca w senacie. Najpierw

---

<sup>6</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Warszawie, nr 880, k. 3. Obowiązki wiceadministratora diecezji pełnił wówczas Grzegorz Zachariaszewicz.

<sup>7</sup> *Materiały* s. 1-5; Sobociński. *Historia* s. 92-96; M. Kallas. *Konstytucja Księstwa Warszawskiego, jej powstanie, systematyka i główne instytucje w związku z normami szczegółowymi i praktyką*. Toruń 1970 s. 13-18.

<sup>8</sup> *Materiały* s. 81, 104, 220, 530, 539.

<sup>9</sup> *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*. T. 1. Warszawa 1810 s. II-LV (dalej cyt.: Dz. Pr.); Kallas. *Konstytucja* s. 28-42, 68-92; Sobociński. *Historia* s. 109-113; *Historia państwa i prawa Polski*. Red. J. Bardach, M. Senkowska-Gluck. T. 3. Warszawa 1981 s. 90-92 (dalej cyt.: HPPP).

było ich 6, a liczba ta wzrosła do 10 po przyłączeniu Galicji do Księstwa Warszawskiego<sup>10</sup>.

Z uwagi na to, że szlachta była wówczas obciążona podatkami, ich uchwalanie należało wyłącznie do kompetencji sejmu. Inicjatywę ustawodawczą posiadał jednak monarcha i wykonywał ją przy pomocy Rady Stanu, która była stałym organem wspomagającym króla. W jej skład wchodziłi wszyscy ministrowie i przez to identyfikowała się z rządem. Na mocy wydanego dekretu z 12 VIII 1808 r. król zwiększył skład Rady Stanu do 12 członków, a po przyłączeniu Galicji przybyło do Rady następnych 6 członków. Zadaniem Rady Stanu było przygotowywanie projektów ustaw sejmowych i dekretów królewskich<sup>11</sup>.

Projekt ustawy opracowany i przedyskutowany przez Radę Stanu przechodził do sejmowej komisji przychodów skarbowych składającej się z 5 osób. Ona winna zapoznać się z projektem w ciągu 2 dni, a poczynione przez nią uwagi były przedmiotem uzgodnień Rady Stanu i komisji sejmowej. Następnie Rada Stanu wносиła projekt ustawy na posiedzenia izby poselskiej, opowiadając się za jego przyjęciem. Izba poselska głosowała przyjmując lub odrzucając projekt ustawy. Projekt przyjęty przez izbę poselską musiał być zatwierdzony przez senat w ciągu 24 godzin, chyba że projekt był sprzeczny z konstytucją lub zagrażał krajowemu bezpieczeństwu. Król mógł podzielić zdanie senatu lub też ogłosić projekt ustawy jako prawo obowiązujące<sup>12</sup>.

Konstytucja zaś z 1807 r. stanowiła, iż „podatki, jakie są teraz, będą wybierane aż do 1 stycznia 1809 roku”<sup>13</sup>. Zatem wszelkie projekty i dyskusje dotyczące opodatkowania ludności nie miały miejsca aż do momentu zwołania pierwszej sesji sejmowej. Pierwsze projekty dotyczące uchwalenia nowych podatków czy też zmodyfikowania już istniejących były przedmiotem obrad Rady Stanu w dniu 25 I 1809 r.<sup>14</sup> W następnych dniach także były prowadzone prace nad skorygowaniem projektów ustaw dotyczących opodatkowania ludności. Niekiedy toczyły się one w obecności samego króla. Wśród osób, które zabierały głos w dyskusji, podsuwały własne myśli, należy

<sup>10</sup> Dz. Pr. t. 1 s. XII-XV; Sobociński. *Historia* s. 117-121; HPPP t. 3 s. 94-96; J. Skowronek. *Skład społeczny i polityczny sejmów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego*. „Przegląd Historyczny” 52:1961 z. 3 s. 466-474.

<sup>11</sup> Dz. Pr. t. 1 s. XII (art. 21 konstytucji); Sobociński. *Historia* s. 121-123; Kallas *Konstytucja* s. 92-101.

<sup>12</sup> Dz. Pr. t. 2 s. 6-7; Sobociński. *Historia* s. 123-124; HPPP t. 3 s. 96-98; Zob. A. Ajnenkiel. *Historia sejmu polskiego*. T. 2 cz 1: *W dobie rozbiorów*. Warszawa 1989 s. 11-28.

<sup>13</sup> Dz. Pr. t. 1 s. LII (art. 88 konstytucji).

<sup>14</sup> *Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego*. Wyd. B. Pawłowski, T. Mencil. T. 2 cz. 1. „Towarzystwo Naukowe w Toruniu” Fontes 56. Toruń 1965 s. 40-44 (dalej cyt.: Pr. R. St.).

<sup>15</sup> Pr. R. St. t. 2 cz. 1 s. 50, 75.

wymienić: Aleksandra Linowskiego<sup>15</sup>, Michała Kochanowskiego<sup>16</sup>, Józefa Dzierżykraję Morawskiego<sup>17</sup>, Walentego Rzętowskiego<sup>18</sup>, Ignacego Sobolewskiego<sup>19</sup>, Stanisława Staszica<sup>20</sup>, Jana Pawła Woronicza<sup>21</sup>. Ich uwagi dotyczące opodatkowania będą zasygnalizowane przy omawianiu poszczególnych świadczeń. Dyskusja nad projektami ustaw zakończyła się w Radzie Stanu 8 III 1809 r.<sup>22</sup>

Jakie uwagi poczyniła komisja sejmowa przychodów i skarbu co do projektów ustaw nie jest sprawą wiadomą, ponieważ jej obrady były tajne i nie zachowały się żadne informacje. Natomiast izba sejmowa przeprowadzała głosowanie nad projektami w dniach 18–24 III<sup>23</sup>. Następnie zostały zatwierdzone przez senat i króla oraz podane do publicznej wiadomości<sup>24</sup>. Ustawa dzieliła podatki na dwie grupy. Jedne nazywała stałymi lub bezpośrednimi, a drugie niestałymi lub pośrednimi. Wiele z tych podatków było już egzekwowanych przez władze pruskie, teraz wysokość tychże świadczeń uległa podniesieniu, inne zaś świadczenia zostały wprowadzone jako podatki nowe. Do podatków stałych, czyli bezpośrednich, ustawa zaliczyła: podatek ofiary 24 gr obciążający dobra ziemiańskie, kontrybucja stała, pobierana w sześciu powiatach departamentu bydgoskiego, tj. waleckim, kamińskim, inowrocławskim, bydgoskim, toruńskim, chełmińskim i michałowskim. Do stałych podatków ustawa włączyła też ofiarę z dóbr duchownych, także podymne z miast i wiosek, łanowy, *subsidiūm chariatativum*, kanon od młynów, procenty administracyjne, podatek z dóbr darowanych przez króla pruskiego oraz kwarciane.

Do niestałych podatków ustawa zaliczyła: opłaty celne, akcyza płacone przez ludność miejską, podatek od rzezi, czopowe pobierane w miastach, opłaty stemplowe, kontrybucja niestała opłacana przez ludność w siedmiu powiatach departamentu bydgoskiego oraz podatek od rzezi prowadzonej na wsi.

Podatek ofiary 24 gr z dóbr ziemiańskich i ofiara płacona przez duchownych a także podymne zostały przez sejm podwyższone, natomiast pojawiły

<sup>16</sup> Tamże s. 62.

<sup>17</sup> Tamże s. 56.

<sup>18</sup> Tamże s. 56.

<sup>19</sup> Tamże s. 43, 58, 78.

<sup>20</sup> Tamże s. 54, 73, 77, 80.

<sup>21</sup> Tamże s. 59. Dużą aktywnością wykazał się radca Węgliński; tamże, s. 50, 51, 52, 53, 58, 74, 77.

<sup>22</sup> Tamże s. 152-153; Zob. F. Skarbek. *Dzieje Księstwa Warszawskiego*. T. 2. Warszawa 1890 s. 101-113. *Dziennik posiedzeń izby poselskiej sejmu 1809 r.* Wyd. M. Handelsmann. Warszawa 1913; *Diariusze sejmów Księstwa Warszawskiego*. Wyd. M. Kallas. „Teki Archiwalne” 19:1982.

<sup>23</sup> „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1809 nr 24 s. 342-352 (dalej cyt: „Gazeta”).

<sup>24</sup> Dz. Pr. t. 1 s. 268-279.

się podatki nowo wprowadzone: tj. podatek patentowy od rzemieślników, osobisty na kosztą fortyfikacji, a także podatek nałożony na ludność żydowską od tzw. mięsa koszernego oraz pobór płodów rolnych na utrzymanie wojska.

Prace Rady Stanu poprzedzające drugą sesję sejmiku Księstwa Warszawskiego odbywającą się w grudniu 1811 r. nie zostawiły żadnego śladu w materiałach archiwalnych. Natomiast przemówienia posłów w izbie poselskiej podawała ówczesna prasa. Debatowano więc nad zmodyfikowaniem podatku osobistego, czopowego pobieranego po wioskach i miastach, opłat stemplowych, podatku ofiary i innych<sup>25</sup>. Zapadłe postanowienia uzyskały zatwierdzenie senatu i króla, a następnie zostały ogłoszone w *Dzienniku Praw*<sup>26</sup>.

Trzecia sesja sejmiku zwołana przez Napoleona 26 VI 1812 r. miała charakter nadzwyczajny, nie była bowiem zwołana zgodnie z przepisami konstytucji. Zawiązano na niej Konfederację Królestwa Polskiego, lecz nie podjęto na niej żadnych postanowień w sprawach podatkowych<sup>27</sup>. Dodać trzeba, iż król też posiadał uprawnienia do wydawania dekretów, które opierając się na ustawach regulowały sprawy podatkowe<sup>28</sup>.

Duchowni choć zasiadali w izbie poselskiej czy też w senacie, to jednak nie mieli wpływu na kształtowanie praw w dziedzinie podatkowej. Jedyne ks. J. P. Woronicz wyraził swą opinię w broszurze na temat materialnej sytuacji ówczesnego duchowieństwa i jego obciążeń<sup>29</sup>. Zaś 25 XI 1811 r. biskupi wystosowali do króla memoriał w sprawie obciążenia duchowieństwa na rzecz państwa. W obronie duchownych występował także prymas do władz świeckich<sup>30</sup>.

<sup>25</sup> „Gazeta” 1811, nr 99, 100; Skarbek. *Dzieje* t. 3 s. 59-72.

<sup>26</sup> Dz. Pr. t. 4 s. 37-109.

<sup>27</sup> Dz. Pr. t. 2 s. 11-19, 19-24, 25-33, 36-38; Skarbek. *Dzieje* t. 3 s. 59-72.

<sup>28</sup> Dz. Pr. t. 4 s. 327-329, 403-406, 419-420, 425-428.

<sup>29</sup> A. Jougán. *X Prymas Woronicz. Monografia*. Lwów 1908 s. 114-143.

<sup>30</sup> *Sześćcioletnia korespondencja władz duchownych z rządem świeckim Księstwa Warszawskiego służąca do historii Kościoła polskiego*. Wyd. I. Rraczyński. Warszawa 1816 s. 129-148. Memoriał został podpisany przez 6 rządców diecezji, tj. arcybiskupa gnieźnieńskiego Ignacego Raczyńskiego, biskupa krakowskiego Andrzeja Gawrońskiego, biskupa nominata kujawskiego Franciszka Malczewskiego, biskupa płockiego Tomasza Ostaszewskiego, Grzegorza Zachariasiewicza, biskupa pomocniczego i wiceadministratora z Warszawy. Nie brali udziału biskupi z 4 departamentów tzw. galicyjskich.

## II. PODATKI OD DOCHODÓW DUCHOWIEŃSTWA

Podatki uchwalane przez sejmy Księstwa Warszawskiego obciążały dochody rozmaitych grup ludności. Jedne z nich były opłacane tylko przez szlachtę, jak np. podatek ofiary z dóbr ziemiańskich w wysokości 24 gr od stu. Duchowieństwo opłacało *subsidiūm charitativum* oraz podatek ofiary w różnej wysokości. Podymne obciążało ludność miast i wsi, a rzemieślnicy uiszczali podatek zwany patentowym, Żydzi zaś od prowadzenia rzezi mięsa koszernego. W niniejszym artykule zostaną omówione tylko te podatki, które w jakikolwiek sposób obciążały dochody duchowieństwa lub też dobra kościelne.

### 1. PODATEK OFIARY

Podatek ofiary był uchwalony przez Sejm Czteroletni w 1789 r. i obciążał dochody szlachty oraz duchowieństwa. Przedmiotem opodatkowania były dochody, które dawniej nazywano stałymi, w przeciwieństwie do okazjonalnych. Do stałych należały zatem: czynsze, daniny pobierane od ludności poddanej, dziesięcina oraz płody rolne pozyskiwane z gospodarstw mniejszych czy większych, zwanych folwarkami. Oszacowanie dochodów przeprowadzały komisje wyznaczone przez sejm do poszczególnych powiatów. Zeznania o dochodach składali pod przysięgą właściciele dóbr przed komisją powiatową. Ona przeliczała dochód w naturze na formę pieniężną, stosując się do ustalonych przez sejm zasad, a po obliczeniu wysokości dochodu, wymierzała podatek i wszystkie dane wpisywała do księgi lustracyjnej.

Dochody szlachty były opodatkowane w wysokości 10%, natomiast opodatkowanie duchowieństwa było zróżnicowane. Otóż dochód nie przekraczający 500 zł rocznie nie podlegał obciążeniu, jeżeli zaś przekraczał tę wysokość, wówczas opodatkowanie sięgało 10%, w przypadku zaś dochodu wykraczającego poza 2000 zł rocznie, wówczas podatek sięgał wysokości 20%<sup>31</sup>.

Podatek ofiary także został utrzymany przez władze pruskie, lecz jego stawki uległy podwyższeniu. Na ziemiach drugiego zaboru pruskiego w tzw. Prusach Południowych dobra szlacheckie obciążono 24% podatkiem według nowych oszacowań przeprowadzonych w 1794 r. Dobra zaś kościelne, które

<sup>31</sup> *Volumina legum. Prawa konstytucyjne y przywileje Królestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego y wszystkich prowincyi należących na walnych swymiech koronnych [...] uchwalone*. T. 2. Kraków 1889 nr 42 s. 73-74, nr 51 s. 77-95 (dalej cyt. Vol. Leg.). Zob. Karbownik. *Obciążenia stanu duchowego* s. 240-265.

były opodatkowane 10% ofiarą nadal pozostały obciążone podatkiem w tej samej wysokości. Natomiast instytucje kościelne, tj. parafie, klasztory, kapituły opłacające odtąd podatek w wysokości 20%, winny do 1795 r. uiszczać go po 50%, chyba że ich dochód nie pochodził z gruntów, lecz tylko z czynszów i dziesięcin, wówczas pozostawały przy 20% opodatkowaniu. Te same zasady dotyczyły opodatkowania duchowieństwa na terenie Nowego Śląska, tj. w powiatach pilickim i lelowskim. Tak samo było opodatkowane duchowieństwo Prus Nowowschodnich, lecz podatek był oparty na lustracjach z 1789 r.<sup>32</sup>, gdyż nowe oszacowania nie były przeprowadzone.

Rząd Księstwa Warszawskiego również zachował podatek ofiary, był on wybierany od podatników według systemu pruskiego. Projekt ustawy dotyczący zmodyfikowania ofiary został wniesiony pod debatę Rady Stanu w dniu 1 II 1809 r.<sup>33</sup> Przewidywał on podwyższenie wpływów skarbowych z podatku ofiary do sumy 4 200 000 zł. Z dóbr ziemskich miało przyjść 3 556 028, a z posiadłości kościelnych – 265 795 000 zł<sup>34</sup>. Wypowiedzi w Radzie Stanu były rozmaite. Wypowiadano się, aby podatek ofiary był oparty na nowych zasadach prawnych i ujednoczony w całym kraju, rejestry bowiem przychodów służące do wymiaru podatku nie były sporządzone w sposób rzetelny, także ziarno uległo potaniu i obecnie – jak mówił radca – podatek przewyższa przychód, gdyż był wymierzony w latach, kiedy zboże było droższe. Rada Stanu postanowiła więc, aby przeprowadzić lustrację tych przychodów, które nie były szacowane w 1789 r. i od nich wymierzyć stosowny podatek<sup>35</sup>. Projekt przeszedłszy do izby poselskiej, zyskał poparcie 90 głosów, a 18 posłów wyraziło sprzeciw<sup>36</sup>.

Zgodnie z postanowieniem uchwalonej przez sejm ustawy podwyższenie podatku ofiary miało przynieść 4 200 000 zł. Aby tę sumę osiągnąć, sejm nakazał przeprowadzić lustrację tych źródeł dochodu, które nie były objęte lustracją w 1789 r. lub też powstały w latach późniejszych. Do tych należały małe wioski lub części wiosek bądź małe folwarki, na których nie wysiewano

<sup>32</sup> J. Wąsicki. *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe 1793-1306. Studium historyczno-prawne*. Wrocław 1957 s. 47-174; tenże. *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie (Neuostpreussen) 1795-1806*. Poznań 1963 s. 88-89; Skarbek. *Dzieje t. 1 s. 22-23*.

<sup>33</sup> Pr. R. St. t. 2 cz. 1 s. 55-56.

<sup>34</sup> *Głos posta mariampolskiego dnia 22 marca na sessji seymowej miany*. (Godlewski J.) [bm i r w.] k. 1.

<sup>35</sup> Pr. R. St. t. 2 cz. 1 s. 56. 6 lutego był czytany projekt proboszcza z miejscowości Gołębica, ks. Skarżyńskiego, który swój projekt opodatkowania podał do Rady za pośrednictwem senatora Gorzeńskiego. Według tegoż projektu grunty należało podzielić na 4 klasy. Dla każdej klasy ustalić przeciętną dochodowość z roli i proporcjonalnie opodatkować (tamże t. 2 cz. 1 s. 65).

<sup>36</sup> „Gazeta” 1809 nr 24 s. 343.



10 korców zboża. Także należało zlustrować osady założone przez właścicieli po 1789 r., młyny wodne, wiatraki i tartaki. Gdyby zaś te nowe źródła dochodu nie dały 4 200 000 zł podatku, wówczas brakującą sumę należy proporcjonalnie rozdzielić na wszystkich podatników. Zanim jednak oszacowanie nowych źródeł dochodu zostanie przeprowadzone, sumę 4 200 000 zł należy rozłożyć na wszystkich podatników, aby skarb nie poniósł żadnego uszczerbku<sup>37</sup>.

W dniu 25 III 1809 r. król wydał dekret, na mocy którego określił sposób wprowadzenia w życie ustawy o podwyższonym podatku ofiary, a szczególnie opisał procedurę w zakresie przeprowadzania nowej lustracji dochodów. W myśl tegoż dekretu każdy właściciel ziemski będzie składał zeznanie przed miejscową radą powiatową według schematu, jaki zostanie ogłoszony przez ministra spraw wewnętrznych. W dekreście płody rolne miały oznaczone ceny i według nich należało szacować dochód. Tabele sporządzone przez rady powiatowe zostaną przesłane za pośrednictwem podprefekta do prefekta departamentów, a ten odeśle je do ministra skarbu<sup>38</sup>.

Według tych samych zasad należało przeprowadzić taksację dochodów w 7 powiatach departamentu bydgoskiego, tj. w kamieńskim, wałeckim, inowrocławskim, bydgoskim, toruńskim, chełmińskim i michałowskim. Ziemia te były zabrane Polsce w pierwszym rozbiórce i leżały na terenie Prus Zachodnich. Nie było tam podatku ofiary, a tylko pruski podatek gruntowy, zwany kontrybucją, którego podstawą wymiaru były lustracje przeprowadzone przez władze pruskie w 1772 r.<sup>39</sup>

Chociaż ustawa z 24 III 1809 r. w sposób ogólny mówiła o opodatkowaniu dóbr kościelnych, to jednak wszystkie przepisy dotyczące podatku ofiary z dóbr ziemiańskich także miały zastosowanie do dóbr kościelnych. Nadmienić jednak tutaj trzeba, iż rozległe posiadłości należące do instytucji kościelnych, jak np. do biskupstwa poznańskiego i tamtejszej kapituły katedralnej, kapituł kolegiackich, klasztorów, zamożnych parafii zostały sekularyzowane przez władze pruskie w 1797 r., a duchowieństwo poszkodowane miało otrzymywać tzw. kompetencję<sup>40</sup>. Ziemia kościelna pozostała tylko przy parafiach jako źródło utrzymania dla proboszczów. Najczęściej były to niewielkie gospodarstwa rolne uprawiane z pomocą siły najemnej.

W skład dochodów podlegających opodatkowaniu ofiarą były włączone dochody 40:1923 s. 41-57; J. Noryśkiewicz. *Sekularyzacja klasztorów w Wielkopolsce przez rząd pruski*. „Przegląd Powszechny” 6:1925 s. 249-282.

<sup>37</sup> Dz. Pr. t. 1 s. 270-273.

<sup>38</sup> Dz. Pr. t. 1 s. 11-19.

<sup>39</sup> Dz. Pr. t. 1. s. 317-319.

<sup>40</sup> Wąsicki. *Prusy Południowe* s. 225; K. Krotoski. *Krzywydy Kościoła Katolickiego ze strony rządu pruskiego w Wielkopolsce od czasu rozbiórów po r. 1848*. „Przegląd Powszechny” 40:1923 s. 41-57; J. Noryśkiewicz. *Sekularyzacja klasztorów w Wielkopolsce przez rząd pruski*. „Przegląd Powszechny” 6:1925 s. 249-282.

kres ich ulegał poszerzeniu, należało bowiem doliczyć dochody płynące z dziesięcin snopowych czy też zbożowych lub pieniężnych, jakie pobierali duchowni od ludności. Do przychodów podlegających opodatkowaniu należało także wliczyć czynsze, jakie były pobierane od sum pieniężnych zapisanych na nieruchomościach szlachty lub mieszczan. Memoriał biskupów z 25 XII 1811 r. sugeruje, że także dochody z *iura stolae* wchodziły w obręb opodatkowania<sup>41</sup>. Jest to bardzo prawdopodobne, gdyż rząd pruski w 1801 r. uregulował pobieranie opłat za usługi religijne, a rząd Księstwa Warszawskiego zrobił to w 1809 r.<sup>42</sup>

O faktycznym przeprowadzeniu lustracji dochodów duchowieństwa nic nie wiadomo, nie natrafiano na żaden ślad w materiałach źródłowych. Jedyna informacja pochodzi z 1 VI 1811 r., kiedy podprefekt powiatu bydgoskiego, kierując wyjaśnienie do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, stwierdzał, iż w mieście Łabiszynie znajdował się pusty plac należący do tamtejszego probostwa, lecz nie mógł być zamieszczony w lustracji – jak pisał prefekt – gdyż proboszcz złożył zeznania przed komisją kościelną<sup>43</sup>. Ustawa i dekret z 1809 r. nic nie wspominają o tego rodzaju komisjach, ale w powiecie bydgoskim może je utworzono jako instytucje wspierające rady powiatowe przy przeprowadzaniu lustracji dochodów duchowieństwa.

Po zajęciu Galicji przez wojska księcia Józefa Poniatowskiego podatki w dalszym ciągu były pobierane takie, jakie płaciła ludność za rządów austriackich. Dowodem tego był okólnik wydany 11 XI 1809 r. przez biskupa lubelskiego, a skierowany do duchowieństwa, aby zgodnie z poleceniem Tymczasowego Rządu Wojskowego podatki niegdyś ustanowione przez rząd austriacki obecnie były nadal uiszczane, ponieważ zostały przeznaczone na utrzymanie wojska<sup>44</sup>. Rada Stanu, obradując 27 XII 1809 r., opowiedziała się za tym, aby system podatkowy obowiązujący w Księstwie Warszawskim został wprowadzony na teren Galicji, lecz wcześniej należy powołać rady powiatowe i departamentowe, ponieważ one zajmują się – jak brzmiała opinia Rady – rozkładem i egzekwowaniem świadczeń<sup>45</sup>. Na mocy dekretu królewskiego z 17 IV 1810 r. Galicja, przyłączona do Księstwa, została podzielona na 4 departamenty i 40 powiatów, ale nie powołano rad powiatowych i departamentowych<sup>46</sup>. W dniu zaś 14 VI 1810 r. król wydał dekret,

<sup>41</sup> *Sześćoletnia korespondencja* s. 148-156.

<sup>42</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, Kuria Arcybiskupia Metropolitalna, nr 11497. *Powszechna ordynacja iurium stolae dla duchowieństwa rzymskokatolickiego z przepisami względem postępowania przy ślubach, chrztach i pogrzebach zachować się mającymi*. Poznań [brw.]; Dz. Pr. t. 1 s. 221-227; Zob. *Sześćoletnia korespondencja* s. 223.

<sup>43</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej cyt.: AGAD). Akta Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu t. 63 k. 147.

<sup>44</sup> Archiwum Diecezjalne w Lublinie (dalej cyt.: AD Lub.) dz. XXII (1805-1811). Kurserie [bpag.]

<sup>45</sup> Pr. R. St. t. 2 cz. 2 s. 319, 327.

<sup>46</sup> Tamże t. 2 cz. 1 s. 143-150.

mocą którego obowiązujący system podatkowy w Księstwie Warszawskim wchodził w życie na terenie Galicji z dniem 1 VI tegoż roku, a jednocześnie z tą datą przestały obowiązywać podatki nakładane przez dawne władze austriackie<sup>47</sup>. Sprawami zaś podatkowymi zajmowały się w 4 departamentach rady prefekturalne, a w powiatach podprefekci<sup>48</sup>.

Duchowieństwo terenów przyłączonych do Księstwa uważało, że podatek ofiary podniesiony w niektórych wypadkach do wysokości 50% jest zbyt wielkim obciążeniem i zaprzętało regulowania świadczeń. Stąd minister przychodów i skarbu, sądząc o błędnym rozumieniu przepisów podatkowych przez duchowieństwo, sądził 6 II 1811 r. specjalne rozporządzenie zawierające wyjaśnienia dotyczące podatku ofiary<sup>49</sup>. W rozporządzeniu tym minister tłumaczył, iż podwyższenie podatku ofiary ma na uwadze zrównanie jego wysokości w całym kraju. Osoby zaś duchowne nie mające 500 zł rocznego dochodu są wolne od omawianego obowiązku, jak o tym postanowiła konstytucja z 1789 r. Ci zaś duchowni – jak mówiło rozporządzenie ministra – którzy posiadają wyższy dochód roczny niż 500 zł, są zobowiązani do płacenia podatku w wysokości 10%, a jeżeli dochód przewyższa 2000 zł wówczas podatek będzie wynosił 50%, chyba że dochód nie będzie pochodził z przychodów rolnych, a tylko z dziesięcin, czynszów, danin i opłat *iura stolae*. Następnie minister informował, iż w czasie prac nad sprawą opodatkowania dostrzeżono, że w niektórych wypadkach mają zastosowanie niewłaściwe proporcje między dochodami a wysokością obciążenia, np. podatnik mający 501 zł rocznego dochodu, jest zobowiązany do zapłacenia podatku w wysokości 10%, czyli 50 zł, więc na utrzymanie pozostaje mu tylko 451 zł. Fakt ten został tylko przytoczony przez ministra, lecz nie podano sposobu rozwiązania.

Przy sporządzaniu nowych tabel lustracyjnych minister zalecał, aby wzorować się na przykładzie starszych departamentów, a gdyby duchowny czuł się poszkodowany, wówczas winien wnieść odwołanie do departamentu załączając lustracje z 1789 r. lub protokół wizytacji biskupiej mówiący o uposażeniu parafii, bądź zaświadczenie wydane przez biskupa informujące o dochodowości beneficium.

O sporządzonych księgach lustracyjnych w latach 1810-1811 nie ma wiele informacji w źródłach. W zbiorach archiwalnych natrafiono tylko na jedną tego rodzaju księgę dotyczącą powiatu lubelskiego<sup>50</sup>. Według jej informacji

<sup>47</sup> Dz. Pr. t. 2 s. 236-237.

<sup>48</sup> Dz. Pr. t. 2 s. 463-466.

<sup>49</sup> Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej cyt.: APR). Rząd Gubernialny Radomski (dalej cyt.: RzGRad). Wydział Administracji nr 8858 k. 4.

<sup>50</sup> AGAD. Akta Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu nr 1015 [bpag.]: Rozkład podwyższonego i dawnego podatku po 10 i 20 gr z dóbr szlacheckich, ziemiańskich i duchownych w powiecie lubelskim znajdującym się 1810/11 ułożony; tamże t. 63. Acta specialia tyżące się podatku podwyższonej ofiary od obiektów nowowynalezionych w departamencie bydgoskim k. 16, 24, 110, 113.

na terenie powiatu lubelskiego było 75 podatników, którzy opłacali ofiarę w wysokości 20%. Przynosiło to dochód w sumie 49 381 zł, a po wymierzeniu podwyżki suma wzrosła do wysokości 74 072 zł. Podatników zaś opłacających 10% podatek ofiary było 42, którzy w sumie uiszczali 4664 zł. Wśród szlachty było 265 podatników wnoszących do kasy 287 540 zł.

W innych powiatach także była przeprowadzana lustracja dochodów, zwana inaczej modyfikowaniem podatków. Czas ukończenia tych prac został wyznaczony na 1 VI 1811 r. Minister przychodów i skarbu wydał więc 27 IV 1811 r. instrukcję skierowaną do prefektów. Informował w niej, iż ci duchowni, którzy zgłoszą się przed dniem 1 czerwca do zmodyfikowania podatku ofiary, a jednocześnie załączą dokumenty stwierdzające potrzebę zmniejszenia jego wysokości wówczas dyrektor skarbu w departamencie winien prośbę proboszcza uznać nie czekając na zatwierdzenie ministra, aby tym sposobem uniknąć narażania duchownych na niebezpieczeństwo przymusowej egzekucji<sup>51</sup>.

Duchowni zaś, którzy nie posiadali 500 zł rocznego dochodu – jak mówiła instrukcja ministra – winni w myśl dekretu z 26 VI i 16 VII 1811 r. zgłosić się z prośbą do dyrektora skarbu w departamencie o uwolnienie od obowiązku płacenia podatku ofiary, załączając do podania dokumenty lustracji w oryginale lub w uwierzytelnionych kopiach. Dyrektor zaś po ich przebadaniu prześle je do ministra i poprosi go o udzielenie uprawnienia do wykreślenia podatnika z rejestru bierczego i do zwrotu pieniędzy wpłaconych tytułem podatku po 1 VI 1811 r.<sup>52</sup> Z dokumentu tego wynika, że ubogi podatnik nie był zwolniony siłą faktu, lecz musiał zwolnienie uzyskać w drodze procedury prawnej.

W piśmie z 16 VII 1811 r. skierowanym przez ministra skarbu do prefekta radomskiego była zamieszczona instrukcja informująca, że zwolnienie od płacenia podatku ofiary przysługuje tylko duchownym jako osobom fizycznym, lecz nie są nim objęte osoby prawne. Zatem poszczególne kanonie w kapitułach są zobowiązane – jak mówiła instrukcja – do płacenia podatku ofiary, choć nie posiadają dochodu ponad 500 zł rocznie<sup>53</sup>.

W departamencie radomskim wielu duchownych wniosło petycję do dyrektora skarbu w Radomiu o modyfikację podatku, a mając nadzieję, iż zostaną uwolnieni od obowiązku jego uiszczania, zaprzestali wnoszenia go do kas miejskich w oznaczonym terminie. Na skutek tego, że wypadki te były zjawiskiem częstym, sprawę wyjaśnił minister skarbu. Skierował pismo do dyrektora skarbu w Radomiu 7 VIII 1811 r. wyjaśniając w nim, że duchowni, którzy do 1 VI 1811 r. złożyli prośbę o modyfikację podatku, a

<sup>51</sup> ARP. RzGR. Wydział Administracji nr 8858 k. 6.

<sup>52</sup> Tamże k. 7.

<sup>53</sup> Tamże k. 9.

dyrektor ją uznał, nie mogą podlegać karom egzekucyjnym, a jeżeli podanie nie było wniesione, wtedy kary należy egzekwować. Podobnie należy postąpić w wypadku odrzucenia prośby, chyba że dyrektor skarbu nie udzielił odpowiedzi w terminie<sup>54</sup>. Karami egzekucyjnymi grożono także duchownym z dekanatu opoczyńskiego. Tam bowiem w wielu wypadkach niesłusznie opodatkowano duchownych ofiarą w wysokości 50%, a ponieważ odmówili płacenia podatku, więc zagrożono sankcjami karnymi. Dziekan opoczyński interweniował w tej sprawie u podprefekta w Opocznie, kierując do niego pismo 10 VII 1811 r. W piśmie tym prosił prefekta o wstrzymanie egzekucji, gdyż zaniedbanie to nie miałoby miejsca – jak pisał dziekan – gdyby taryfy podatkowe zostały sporządzone w sposób prawidłowy<sup>55</sup>. Również na tym tle doszło do nieporozumień między duchownymi powiatu kieleckiego i tamtejszą władzą administracyjną. Duchowni skierowali swe zażalenia do biskupa kieleckiego, który wystosował pismo do dyrektora skarbu w Radomiu 28 II 1811 r. Dyrektor zaś odpowiedział konsystorzowi pismem, w którym wyjaśniał zasady opodatkowania duchownych, o których była już wyżej mowa<sup>56</sup>.

Wzmianki o karach denarowych zamieszczone we wzmiankowanych wyżej dokumentach dotyczą postępowania podczas przymusowej egzekucji podatku. Sprawa ta została uregulowana królewskim dekretem z 19 VI 1810 r. Według jego brzmienia po upływie terminu oznaczonego przez prawo na wpłacanie podatków podatnik był obciążony karą za każdy dzień zwłoki po 1 denarze, czyli 1/18 grosza od każdej podatkowej złotówki. Tak było przez 6 dni, za dalsze 6 dni kara wzrastała do 2 denarów za dzień, a po upływie kolejnych 6 dni – po 3 denary za dzień.

W ten sposób kary ciągle wzrastały, aż do dnia uiszczenia podatku lub do momentu wejścia egzekutora na grunt dłużnika<sup>57</sup>. Dekret zaś z dnia 17 X 1811 r. zmienił nieco postępowanie egzekucyjne, wprowadzając urząd sekwestratorów<sup>58</sup>, a dekret z 4 V 1812 r. pozwalał na korzystanie z pomocy wojska w wypadkach konieczności przeprowadzenia przymusowej egzekucji<sup>59</sup>. Jak widać z omówionych wyżej dokumentów osoby duchowne zalegające z podatkiem ofiary także były oddawane pod przymusową egzekucję.

Na sprawę opodatkowania duchowieństwa przez sejm Księstwa Warszawskiego biskupi wszystkich 10 departamentów wyrazili swój pogląd w memoriale, jaki wystosowali do króla 25 XI 1811 r. Ich zdaniem duchowieństwo opłacające podatek 50% w dawnych 6 departamentach powinno być zrów-

<sup>54</sup> Tamże k. 11.

<sup>55</sup> Tamże k. 12, 13, 15, 16.

<sup>56</sup> Archiwum Diecezjalne w Kielcach PZ – II/5 k. 1. (Zagnańsk).

<sup>57</sup> Dz. Pr. t. 2 s. 257-261.

<sup>58</sup> Dz. Pr. t. 3 s. 415-453.

<sup>59</sup> Dz. pr. t. 4 s. 367-373; Zob. G o ł o g ó r s k i *Administracja* s. 81-84.

nane ze szlachtą obciążoną 24% ofiarą. Również duchowieństwo 4 departamentów doprasza się o zmniejszenie podatku, gdyż zdaniem biskupów nie było przeprowadzonej lustracji, a także dawne *subsidiium charitativum* nie uległo zniesieniu. Wprawdzie rząd pruski obciążył kapituły i zgromadzenia zakonne 50% podatkiem, ale uprzednio – zdaniem biskupów – została przeprowadzona dokładna lustracja dochodów, a w czasie jej trwania potrącone zostały wszelkie wydatki. Od momentu zaś podwyższenia podatku ofiary zostało zniesione *subsidiium charitativum* płacone przez samo duchowieństwo.

W czasie klasyfikacji w 1809 r. w Księstwie Warszawskim obliczono dochody i przyjmowano zeznania pod przysięgą właścicieli, nie brano zaś pod uwagę wydatków lub też tylko niektóre z nich zostały uwzględnione. Do dochodów zaliczono także procenty od kapitałów, lecz niektóre czynsze zostały przekazane na budowę spalonych kościołów i nie powinny być wliczone do osobistych dochodów. Także wiele dziesięcin snopowych zostało zamienionych na pieniężne, a ponieważ zboże staniało więc dochody uległy zmniejszeniu. Wzrosły natomiast wydatki, jak np. pensja dla wikariuszy, robocizna, którą musi opłacać proboszcz w swoim gospodarstwie. Upraszał więc biskupi, aby duchowni płacili ofiarę według stawek ustalonych przez konstytucję z 1789 r. lub byli zrównani pod tym względem ze szlachtą<sup>60</sup>. Niektórzy podatnicy duchowni – jak podawał memoriał – zapłacili więcej niż należało, a jednak nie otrzymali zwrotu nadpłaty. Z treści tegoż pisma wynika, że biskupi, podając te fakty, zmiierzali do zaniżenia stawek podatkowych wyznaczonych dla duchowieństwa. Próby te nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, gdyż 23 XII 1811 r. sejm podjął uchwałę, aby podatek ofiary podwyższony w 1809 r. był pobierany tylko do 1 VI 1812 r., a do tej daty dobra ziemiańskie miały być obciążone tylko po 24 grosze, jak przed 1809 r., natomiast o dobrach kościelnych nie było żadnej wzmianki w ustawie, zatem podatek nie uległ obniżeniu<sup>61</sup>. Z uwagi na to, że w 1813 r. duchowieństwo 4 departamentów zalegało z podatkami, a rząd nie wypłacał mu kompetencji, więc minister przychodów i skarbu zarządził 5 I 1813 r., aby zaległości podatkowe potrącać z należnych kompetencji<sup>62</sup>.

## 2. SUBSIDIUM CHARITATIVUM

Podatek *subsidiium charitativum* został uchwalony przez biskupów będących na sejmie rozbiorowym w latach 1772/1775. W myśl zapadłej uchwały

<sup>60</sup> *Sześćioletnia korespondencja* s. 137-140.

<sup>61</sup> Dz. Pr. t. 4 s 79-80.

zamożne duchowieństwo posiadające ludność poddaną miało złożyć 600 000 zł. Suma ta została rozłożona przez specjalną komisję na poszczególne diecezje i bogate klasztory, a diecezje dzieliły pomiędzy parafie. Omawianym podatkiem zostali obciążeni nie tylko posiadacze dóbr kościelnych, ale także ludność włościańska<sup>63</sup>. Uchwałą Sejmu Czteroletniego zostali uwolnieni od płacenia *subsidiu* ci duchowni, którzy według lustracji z 1789 r. posiadali roczny dochód niższy od 1000 zł<sup>64</sup>.

W Prusach Południowych władze pruskie zniosły *subsidiu* w 1793 r., ale niebawem zostało ponownie wprowadzone. W Prusach zaś Nowowschodnich zostało całkowicie uchylone w 1798 r.<sup>65</sup> W Galicji, która dostała się pod panowanie Austrii podczas trzeciego rozbioru Polski, *subsidiu* utrzymało się i było egzekwowane po zajęciu tych ziem przez wojska polskie<sup>66</sup>. Sejm z 1809 r. zachował ten podatek, lecz nie podwyższył jego stawki<sup>67</sup>, to samo powtórzył sejm 23 XII 1812 r.<sup>68</sup>

*Subsidiu charitativum* nie obowiązywało więc na wszystkich ziemiach Księstwa. Nie było ono znane w siedmiu powiatach departamentu bydgoskiego, które były przyłączone do Prus podczas pierwszego rozbioru Polski. Został on uchylony przez władze pruskie we wschodniej części departamentu płockiego i w łomżyńskim. Obowiązywał tylko w departamentach: warszawskim, kaliskim, poznańskim, krakowskim, radomskim, siedleckim i lubelskim.

*Subsidiu charitativum* było podatkiem opłacanym przez zamożne duchowieństwo mające więcej niż 1000 zł rocznego dochodu. W dobie Księstwa Warszawskiego duchowni wpłacali *subsidiu* do kas powiatowych w oznaczonym przez prawo terminie. W wypadku zaś naruszenia terminu prefekt przesyłał upomnienia. Otóż kolegiata lubelska nie uiściła należnego *subsidiu* za rok 1810. Prefekt departamentu lubelskiego 11 V 1811 r. skierował do kolegiaty nakaz płatniczy w wysokości 60 zł, grożąc ukaraniem zgodnie z przepisami prawa<sup>69</sup>. Wezwanie odniosło skutek, gdyż 24 V kasa wystawiła kwit na sumę 60 zł tytułem wpłaconego *subsidiu*<sup>70</sup>.

W roku 1809 projektowano pobrać tytułem podatku sumę bardzo niską, bo wynoszącą tylko 13 199 zł<sup>71</sup>. Natomiast po przyłączeniu Galicji do Księ-

<sup>62</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach. Rząd Gubernialny Radomski, nr 770. Kompetencje i podatki k. 1, 20.

<sup>63</sup> Vol. Leg. t. 8. s. 150-152; Karbownik. *Obciążenia stanu duchownego* s. 209-235.

<sup>64</sup> Vol. Leg. t. 9 nr 72 s. 73.

<sup>65</sup> *Subsidiu charitativum*. W: *Encyklopedia powszechna*. T. 24. Warszawa 1867 s. 278-279; Wąsicki. *Prusy Południowe* s. 136-137.

<sup>66</sup> Skarbek. *Dzieje* t. 3 s. 14.

<sup>67</sup> Dz. Pr. t. 1 s. 268.

<sup>68</sup> Dz. Pr. t. 4 s. 81.

<sup>69</sup> ADLub. Podatki Kolegiaty (1809-1828) IVc. k. 31.

<sup>70</sup> Tamże.

<sup>71</sup> *Głos posta mariampolskiego* s. 2.



stwa wpłynęło do skarbu za okres od 1 XI 1809 r. do 30 VI 1810 r. tylko 5 046 zł, lecz zaległości opiewały na kwotę 116 638 zł<sup>72</sup>. Wydaje się, że podatek ten nie był dla duchowieństwa uciążliwy, jedynie biskupi w memoriale skierowanym do króla w 1811 r. domagali się jego zniesienia, gdyż duchowni byli obciążeni innymi podatkami<sup>73</sup>.

### 3. PODYMNE

Podymne było trzecim, kolejnym podatkiem sięgającym czasów Polski przedrozbiorowej. Na stałe wprowadził go sejm rozbiorowy z lat 1772-1775 i określił jego strukturę prawną<sup>74</sup>. Sejm zaś Czteroletni zarządził jedynie przeprowadzenie nowej rejestracji domów i ich klasyfikacji<sup>75</sup>. Władze pruskie zachowały podatek podymny podwyższając go o 50% tak na ziemiach drugiego, jak i trzeciego zaboru<sup>76</sup>. Podobnie postąpiła Austria na ziemiach trzeciego rozbioru Polski w tzw. Galicji Zachodniej<sup>77</sup>. Był też pobierany przez władze Księstwa Warszawskiego, ale uległ zmodyfikowaniu.

Otóż 25 I 1809 r. nad projektem podatku podymnego obradowała Rada Stanu. Dostrzegano jego nierówność oraz niemożliwość przerzucenia wiejskiego podymnego tylko na ludność wiejską ochraniając folwarki. Postanowiono uzupełnić rejestry i podwyższyć stawki opodatkowania, co spotkało się także z aprobatą sejmu, który przyjął projekt ustawy 55 głosami przy sprzeciwie 50 postów<sup>78</sup>.

Zgodnie z brzmieniem ustawy domy wiejskie Holendrów, okupników, kolonistów i czynszowników zostały obciążone w takim stopniu, jak dotąd, ale pod tym warunkiem, że gospodarstwa związane z tymi domami nie liczą więcej jak pół włóki chełmińskiej. Jeżeli zaś gospodarstwo było większe, lecz nie przekraczało jednej włóki, wówczas podatek podymny był podwyższony o 50%, w wypadku zaś gospodarstwa większego ponad jedną włókę podwyżka sięgała 100%. Domy miejskie zostały obciążone podymnym w podwójnej wysokości w stosunku do dawnego podatku. Ponadto ustawa na-

<sup>72</sup> Żółtowski *Die Finanzen* tabl. V.

<sup>73</sup> *Sześćoletnia korespondencja* s. 139-140.

<sup>74</sup> Vol. Leg. t. 8 s. 133-137.

<sup>75</sup> Vol. Leg. t. 9 nr 76 s. 103-104; zob. Karbownik. *Obciążenia stanu duchownego* s. 200-290.

<sup>76</sup> Wąsicki. *Prusy Południowe* s. 204-205; tenże. *Prusy Nowowschodnie* s. 88.

<sup>77</sup> Skarbek. *Dzieje* t. 3 s. 14.

<sup>78</sup> Pr. R. St. t. 2 cz. 1 s. 42-44; „Gazeta” 1809 nr 24 s. 344. Za projektem opowiedziało się 55 postów, a 50 było przeciwnych.



kazywała przeprowadzenie nowego rejestru domów, aby uzupełnić taryfy podatku podymnego i obciążyć te zabudowania, które dotąd nie były obciążone<sup>79</sup>.

Król, wprowadzając w życie powyższą ustawę, wydał 25 III 1809 r. rozporządzenie, na mocy którego polecał zweryfikować dawne taryfy podymnego. Dzieła tego miały dokonać specjalne komisje, które zostały powołane w myśl rozporządzenia, jakie wyda w przyszłości minister skarbu, on też określi w nim sposób działania tychże komisji. Na podstawie nowo sporządzonych lustracji zostaną opracowane taryfy podatkowe. Będą one zawierać rejestr domów, ich klasę i wysokość opodatkowania. Zatwierdzone przez władze administracyjne będą stanowiły podstawę do egzekwowania świadczeń<sup>80</sup>.

Przedmiotem opodatkowania nie był jednak dom, lecz gospodarstwo z nim związane przynoszące pewien dochód. Stąd domy były podzielone na rozmaite klasy. Domy w Warszawie dzielono na 5 klas. Pozostałe zaś miasta podzielono na dwie grupy, a ich domy na cztery klasy. Domy miast małych rolniczych zrównano z domami wiejskimi. Każda zaś klasa domów miała określoną wysokość podatku podymnego. Dodać trzeba, iż ustawa za widzialny znak domu mieszkalnego uznała jego komin, a chociaż dom posiadał kilka kominów to jednak podatek był płacony tylko od jednego komina, czyli domu<sup>81</sup>.

Ustawa z 1809 r. nic nie wspominała o ludności poddanej z dóbr kościelnych, a to dlatego, że nie uwzględniała różnicy między dobrami szlacheckimi i kościelnymi, gdyż wszystkie były obciążone w równym stopniu. Ponadto dóbr kościelnych na terenie 6 departamentów było niewiele, zostały bowiem sekularyzowane, ale w nowych 4 departamentach ziemi kościelnej było więcej i ludność z tych posiadłości zobowiązana była do płacenia podatku podymnego.

Ustawa z 1809 r. nic nie nadmieniała o opodatkowaniu budynków należących do instytucji kościelnych. Sprawę tę uregulowała ustawa z 1775 r., która w sieć budynków miejskich czy szlacheckich wliczyła też zabudowania klasztorne; plebanie były wprawdzie zwolnione, ale zabudowania związane z parafią, jak np. organistówki, domy innych pracowników kościelnych, też były opodatkowane<sup>82</sup>.

Akta praktyki potwierdzają fakt, że budynki klasztorne były opodatkowane podymnym. Otóż 14 I 1809 r. przeor klasztoru częstochowskiego skierował pismo do króla w sprawie podatku podymnego, którym został obciążony budynek przy kościele św. Barbary, spełniający wówczas funkcję laza-

<sup>79</sup> Dz. Pr. t. 1 s. 269, 277-279.

<sup>80</sup> Dz. Pr. t. 2 s. 36-38.

<sup>81</sup> Vol. Leg. t. 8 s. 133-137; Karbownik. *Obciążenia stanu duchownego* s. 200-209.

<sup>82</sup> Vol. Leg. t. 8 s. 133-137.

retu. W dniu 23 I 1809 r. król odpisał przeorowi, iż za korzystanie przez wojsko z budynków, które zostały zamienione na szpitale, będzie płacony właścicielom czynsz, więc przeor winien uiszczać podatek podymny ciążyący na budynku klasztornym. W dniu zaś 6 VIII 1814 r. przeor pisał do prefekta departamentu kaliskiego, iż klasztor przy kościele św. Barbary został przekształcony na lazaret 26 XI 1806 r. i pełni tę funkcję do tego czasu, lecz klasztor nie pobiera żadnego wynagrodzenia z tego tytułu. Stąd należności za okres od 26 XI 1806 r. do 26 V 1810 r. osiągnęły sumę 5 804 zł, a od roku 1810 do 1814 suma ta wzrosła o 7 776 zł i w całości klasztor winien otrzymać 13 580 zł<sup>83</sup>.

Biskupi we wspomnianym memoriale z 25 XI 1811 r. ustosunkowali się krytycznie do opodatkowania podymnym. Twierdzili w nim, iż według dawniejszego prawa liczony był tylko jeden komin w obwodzie folwarcznym. Obecnie każdy dym liczy się oddzielnie, a nawet w taryfie zostały umieszczone dymy wikariuszów, organistów i chałupników zatrudnionych przy kościele, chociaż przy ich domach nie ma ziemi. Są nawet takie wypadki – jak mówił memoriał – iż w taryfach zostały zamieszczone domy, które były dawniej, lecz obecnie już ich nie ma. Ponadto była nowa uciążliwość, ponieważ według ustawy z 1809 r. podymne wiejskie zostało podwyższone o 1/3, a w praktyce nakazują płacić o 1/2 więcej w stosunku do dawnego świadczenia<sup>84</sup>. Fakty, na które powoływali się biskupi, mogły mieć miejsce w wyjątkowych sytuacjach, lecz nie natrafiono na nie w źródłach archiwalnych. Ustawą z 23 XII 1811 r. podymne zostało zaniżone do wysokości z przed marca 1809 r.<sup>85</sup>

#### 4. PODATEK OSOBISTY

Podatek osobisty należał do grupy tych świadczeń płaconych na rzecz państwa, które po raz pierwszy zostały wprowadzone przez sejm w 1809 r.<sup>86</sup>, chociaż jego wzorców też można doszukiwać się w Polsce przedrozbiorowej w tzw. podatku pogłównym<sup>87</sup>.

W trakcie analizowania przez Radę Stanu projektu ustawy o podatku osobistym proponowano opodatkować każdą rodzinę po 8 zł, a rodziny za-

<sup>83</sup> Archiwum Klasztoru na Jasnej Górze (dalej cyt.: AJG) nr 838 s. 15, 21, 31. Ośrodek Archiwów Bibliotek i Muzeów Kościelnych w Lublinie (dalej cyt.: ABMK) nr mikrofilmu 1680.

<sup>84</sup> *Sześćioletnia korespondencja* s. 142-143.

<sup>85</sup> Dz. Pr. t. 4 s. 42-43.

<sup>86</sup> Dz. Pr. t. 1 s. 15-33.

<sup>87</sup> Vol. Leg. t. 5. s. 166, 233-236, 341-343; M. Nycz. *Geneza reform skarbowych sejmku niemiego*. Poznań 1938 s. 234-236.

możne miały być bardziej obciążone. Spodziewano się, że tytułem tegoż świadczenia wpłynie do skarbu 5 155 836 zł. Minister skarbu zaproponował, aby uchylić wszystkie podatki, a zachować tylko podatek osobisty jako najprostszy i najdogodniejszy w egzekwowaniu. Sprzeciwił się temu Węgliński twierdząc, iż podatek osobisty może pełnić funkcję jedynie środka wyrównawczego przy istnieniu innych podatków<sup>88</sup>. Tegoż samego dnia 31 I 1809 r. przybył król Fryderyk August, którego zapoznano z przedmiotem obrad i dyskusję kontynuowano. Wypowiadano się, aby przepisy prawne określiły najwyższą stawkę od osoby, inni zaś radcy opowiadali się za repartycją sumy na departamenty i powiaty<sup>89</sup>.

Na późniejszej sesji w dniu 11 II 1809 r. zabrał głos S. Staszic, podkreślając wady tegoż projektu. Proponował więc zamienić nazwę podatku familijnego na osobisty, wyłączyć od opodatkowania dzieci do lat 10 lub 15. Podkreślano też fakt, iż projekt nie uwzględnia stanu materialnego rodziny ani liczby osób wchodzących w jej skład. Stąd Węgliński sugerował, aby podatek osobisty nie obciążał osób, lecz grunty, inni zauważyli, iż podatek osobisty zostałby przez to przekształcony w gruntowy. W trakcie dyskusji wyłonił się głos zapytaniem, w jaki sposób obciążyć podatkiem osobistym tych duchownych, którzy pobierają kompetencję. Kochanowski zaproponował podział ludności na 10 klas, biorąc pod uwagę jej majątność i dla każdej klasy wymierzyć niższą lub wyższą stawkę podatkową<sup>90</sup>.

Prawdopodobnie Kochanowski dopracował ten projekt i czytał go na posiedzeniu Rady Stanu 1 III 1809 r. Proponowano zwolnić rzemieślników od podatku osobistego, gdyż płacą podatek tzw. patentowy. Następnie rozkład podatku osobistego w miastach należy powierzyć radom municypalnym, a w gminach wójtom i radom gminnym<sup>91</sup>. Przedyskutowany projekt został przyjęty w izbie poselskiej większością 82 głosów, a 25 wyraziło sprzeciw<sup>92</sup>.

Ustawa z 24 III 1809 r. określiła to świadczenie jako „pobór osobisty na koszt fortyfikacji”, na ten bowiem cel był przeznaczony podatek, który miał dać do skarbu 2 300 000 zł. Sumy ta winna być w najkrótszym czasie rozłożona na wszystkich mieszkańców kraju z wyłączeniem tych, którzy nie mają – jak mówiła ustawa – żadnego osobistego dochodu. Najniższa opłata od osoby wynosiła 1 zł, a najwyższa 50 zł. Termin płatności został wyznaczony na miesiąc listopad<sup>93</sup>.

<sup>88</sup> Pr. R. St. t. 2 cz. 1 s. 51.

<sup>89</sup> Tamże s. 52.

<sup>90</sup> Tamże s. 77, 78, 81.

<sup>91</sup> Tamże s. 127.

<sup>92</sup> „Gazeta” 1809 nr 24 s. 343.

<sup>93</sup> Dz. Pr. t. 4 s. 275.

W dniu zaś 25 III 1809 r. król wydał dekret, w którym podawał sposób rozłożenia podatku na poszczególnych podatników<sup>94</sup>. Otóż sumę 2 300 00 zł najpierw należało rozdzielić na 6 departamentów proporcjonalnie do liczby mieszkańców podlegających opodatkowaniu.

Tab. 1. Podział podatku osobistego na departamenty

Nazwa departamentu	Liczba ludności	Należność podatkowa
1. warszawski	327 569	369 397 (zł bez groszy)
2. poznański	407 681	459 739
3. kaliski	438 551	494 551
4. płocki	246 663	278 160
5. bydgoski	286 840	323 467
6. łomżyński	332 255	374 682
Ogółem	2 039 559	2 300 000

Wyznaczone zaś sumy winny być rozłożone przez rady departamentowe na poszczególne powiaty, rady zaś powiatowe rozdzielią je na poszczególne wsie i miasta, licząc po 1 zł na osobę. Sumę zaś brakującą rady powiatowe rozdzielią na bardziej zamożnych mieszczan. Tabelę rozkładu podatku przesłała za pośrednictwem podprefekta swemu prefektowi.

Aby podatek osobisty był sprawiedliwie rozłożony na mieszkańców, należało całą ludność Księstwa podzielić na 10 klas. Dla każdej klasy zarządzenie królewskie określało wysokość podatku przypadającego na 1 osobę.

Tab. 2. Wysokość opodatkowania

Klasa osób	Wysokość podatku od osoby w r. 1809 <sup>95</sup> w złotych	Wysokość podatku od osoby w r. 1811 <sup>96</sup> w złotych
I	zwolniona od obowiązku podatkowego	
II	1	1
III	2	2
IV	4	4
V	6	10
VI	10	30
VII	20	60
VIII	30	100
IX	40	300
X	50	500

<sup>94</sup> Dz. Pr. t. 2 s. 25-33.

<sup>95</sup> Dz. Pr. t. 4 s. 26.

<sup>96</sup> Dz. Pr. t. 4 s. 27-38.

Duchowni należący do zakonów żebraczych, szarytki i inne zgromadzenia zakonne prowadzące szpitale byli zaliczeni do pierwszej klasy razem z wojskowymi niższej rangi aktualnie odbywającymi służbę wojskową. Chorzy przebywający w szpitalach, więźniowie, starcy i kalecy oraz inni nie mający środków do życia, na mocy królewskiego zarządzenia z 1809 r. i ustawy z 1811 r. zostali wyłączeni spod obowiązku podatkowego.

Następna grupa duchownych była umieszczona w klasie piątej, dla której wyznaczono podatek po 6 zł od osoby. Tą stawką podatku zostali obciążeni proboszczowie i wikariusze, a także właściciele ziemscy z jedną osadą, dzierżawcy pojedynczych folwarków oraz oficjaliści publiczni zarabiający 600 zł rocznie i inne osoby. Ustawa zaś z 1811 r. do tej klasy dołączyła także altarzystów i promotorów zatrudnionych przy kościołach. Ustawa zaś z 1809 r. wymienia spośród duchownych tylko opatów, prałatów i kanoników bez bliższego wyszczególnienia i umieszcza ich w klasie siódmej, a o innych duchownych już nic nie wspomina<sup>97</sup>.

Ustawa zaś z 1811 r. bardziej rozdrobniła grupy podatników, więcej wymieniła, stąd w klasie szóstej mówi o prałatach, kanonikach kolegiackich i kanonikach honorowych zobowiązanych do płacenia podatku osobistego w wysokości 60 zł. Obok nich byli też wliczeni urzędnicy i oficjaliści zarabiający rocznie od 5 000 do 8 000 zł. W ósmej zaś klasie ustawa z 1811 r. zamieściła opatów klaustralnych, prałatów i kanoników katedralnych oraz przełożonych tych domów zakonnych, które posiadały majątek. Arcybiskupi, biskupi diecezjalni, opaci komendatoryjni byli zaliczeni do grupy dziewiątej obok urzędników i oficjalistów pobierających wynagrodzenie w wysokości ponad 10 000 zł rocznie. W tej klasie osoby były opodatkowane po 300 zł<sup>98</sup>.

Podmiotem opodatkowania przy omawianym świadczeniu była osoba pełnoletnia. Przedmiotem zaś opodatkowania był jej dochód. Stąd mieszkańcy zostali podzieleni na 10 klas pod względem majątkowym i każda osoba zaliczona do danej klasy była zobowiązana płacić podatek, jaki był wyznaczony przez ustawę dla danej klasy osób. Podstawą do rozłożenia podatku i jego egzekwowania był rejestr ludności sporządzony w latach wcześniejszych, a o sporządzeniu nowych rejestrów mówił dekret królewski wydany 14 XII 1812 r.<sup>99</sup>

Po wprowadzeniu tegoż podatku w życie ujawniły się pewne usterki, mające miejsce przy rozdzielaniu tegoż świadczenia. Sprawę tę poruszyli biskupi w memoriale skierowanym do króla 25 XII 1811 r. Ich zdaniem duchowieństwo departamentu bydgoskiego zostało niesprawiedliwie obciążone podatkiem osobistym. Najwyższa bowiem stawka podatków według ustawy z

<sup>97</sup> Dz. Pr. t. 2 s. 25-33.

<sup>98</sup> Dz. Pr. t. 4 s. 27-38.

<sup>99</sup> Dz. Pr. t. 4 s. 202-209.

1809 r. – jak podawał memoriał – wynosiła 50 zł od osoby, a zgodnie z dekretem królewskim proboszczowie i wikariusze zostali zaliczeni do piątej klasy mieszkańców i winni płacić tylko po 6 zł. Tymczasem – jak informował memoriał – niektórzy proboszczowie płacą po 47 zł od osoby, a ich wikariusze po 28 zł. Podobna sytuacja miała miejsce także w innych departamentach<sup>100</sup>. Prawdopodobnie tak było, jak informuje memoriał, lecz biskupi nie dostrzegli tego, że przepis ustawy z 1809 r. dawał komisjom uprawnienie, iż w wypadku nie rozdzielenia całej sumy na powiat rada powiatowa mogła nałożyć wyższy podatek na osoby bardziej zamożne. Prawdopodobnie w ten sposób należy rozumieć zarzut postawiony przez biskupów.

### III. OPŁATY STEMPLOWE

Opłaty za używanie ostemplowanego papieru przy sporządzaniu dokumentów w zakresie czynności sądowych, cywilnoprawnych bądź administracyjnych były pobierane już w Polsce przedrozbiorowej<sup>101</sup>. Tego rodzaju opłaty nie należą do podatków w ścisłym tego słowa znaczeniu, jednak ustawa z 1809 r. określa je mianem podatku i umieszcza w grupie świadczeń niestałych, prawdopodobnie dlatego, że wynik finansowy był zmienny, niestały<sup>102</sup>.

Po utworzeniu Księstwa Warszawskiego Rada Stanu debatowała 11 III 1808 r. nad wprowadzeniem zmian w przepisach regulujących pobieranie opłat za ostemplowany papier. Proponowano w czasie sesji, aby za nominację na urząd z pensją opłacano za stemplowany papier sumę w wysokości 1/12 części rocznego wynagrodzenia. Od nominacji zaś na urząd duchowny, którego piastowanie daje prawo do pobierania dochodów, opłata winna być zachowana bez zmiany, gdyż część dochodów płynąca z urzędów kościelnych była przeznaczona na fundusz edukacyjny<sup>103</sup>. Do tematu związanego z opłatami stemplowymi Rada Stanu wróciła 23 IX 1808 r. Na tej sesji minister sprawiedliwości domagał się zrównania osób duchownych ze świeckimi pod względem opłat. Świeccy bowiem płacili do tego czasu 1/12 część otrzymywanej pensji, a duchowni 1/4<sup>104</sup>. Dyskusja na temat opłat wróciła do Rady jeszcze 3 III 1809 r. i postanowiono wówczas, aby przy nominacjach na urząd świecki czy też duchowny była uiszczana opłata w jednakowej wyso-

<sup>100</sup> *Sześćdziesiątletnia korespondencja* s. 146.

<sup>101</sup> Vol. Leg. t. 8 s. 145-146, 889-890; t. 9 nr 34 s. 66-67.

<sup>102</sup> Dz. Pr. t. 1 s. 269.

<sup>103</sup> Pr. R. St. t. 1 cz. 1 s. 194.

<sup>104</sup> Tamże t. 1 cz. 2 s. 32, 35, 131.

kości, tj. 10% rocznej pensji<sup>105</sup>. Przedyskutowany projekt w Radzie Stanu uzyskał w izbie poselskiej poparcie 90 głosów, a 16 było przeciw<sup>106</sup>.

Ustawa dotycząca opłat za ostemplowany papier podaje w pierwszej części zasady odnoszące się do pobierania podatku, a w drugiej części zawiera taryfę opłat stemplowych<sup>107</sup>. Zgodnie zatem z brzmieniem ustawy mieszkańcy Księstwa Warszawskiego winni posługiwać się ostemplowanym papierem przy sporządzaniu dokumentów w zakresie cywilnoprawnym, sądowym i administracyjnym. Cena ostemplowanego papieru, czyli opłata stemplowa, była uzależniona od wartości przedmiotu, którego dotyczyła czynność prawna. Opłaty zaś stemplowe, tj. ich wysokość przy sporządzaniu dokumentów sądowych, były uzależnione od wartości przedmiotu sporu, o który toczył się proces.

Aczkolwiek ustawa obejmowała swymi przepisami wszystkich mieszkańców Księstwa, to jednak wśród osób zobowiązanych do uiszczenia opłaty stemplowej z tytułu aktów administracyjnych wyraźnie wymienia duchownych. Ci duchowni, którzy z rządu pobierali pensje, winni opłacać stempel w wysokości 10% rocznego wynagrodzenia. Także beneficjaci, którzy z rządu otrzymali nominację na urząd, płacili przy tej okazji 50 zł. Inni zaś duchowni proponowani przez niższe władze też płacili stempel po 50 zł, wikariusze – o ile byli mianowani przez władzę królewską – mieli obowiązek uiścić stempel za 25 zł. Ponadto gdyby duchowny był zatrudniony w gimnazjum, płacił podatek jednakowo ze świeckimi – 2 zł, a jeżeli w szkole – tylko 1 zł. Opłatę stemplową uiszczano się tylko jeden raz przy otrzymaniu nominacji, chociaż pensję czy też dochody z beneficjum były pobierane stale.

Ustawa mówiąca o podatku stemplowym nic nie wspominała o instytucjach kościelnych, np. czy sąd kościelny lub konsystorz biskupi miał obowiązek pobierania opłat stemplowych za nominacje czy też za sporządzenie dokumentów sądu kościelnego. Urzędy stanu cywilnego prowadzone przez proboszczów były zobowiązane do sporządzania odpisów z księgi akt urodzonych, zaślubionych czy też śmierci na ostemplowanym papierze i pobierania oznaczonych przez prawo opłat<sup>108</sup>.

Nie uiszczenie opłaty stemplowej powodowało zawieszenie ważności sporządzonego dokumentu, albo też sprawa nie mogła nabrać formalnego biegu. Otóż prefektura poznańska 24 II 1813 r. nadesłała arcybiskupowi Raczyńskiemu nakaz uiszczenia opłaty stemplowej, która nie była uregulowana przy wnoszeniu pisemnej prośby w dniu 5 I w sprawie uwolnienia od obowiązku kwaterowania w domu, w którym mieszkał ks. bp Bardziński. Przy tej okazji doliczono także karę w wysokości 6 zł<sup>109</sup>.

<sup>105</sup> Tamże t. 2 cz. 1 s. 138.

<sup>106</sup> „Gazeta” 1809 nr 24 s. 344.

<sup>107</sup> Dz. Pr. t. 3 s. 5-110.

<sup>108</sup> Dz. Pr. t. 1 s. 225-226.

<sup>109</sup> *Sześćdziesiątletnia korespondencja* s. 427.



#### IV. POWINNOŚCI NA RZECZ WOJSKA

Prócz podatków opłacanych przez duchowieństwo na rzecz skarbu władze naczelne Księstwa Warszawskiego obciążyły także dobra szlacheckie, narodowe i kościelne powinnościami na rzecz wojska. Do nich należało dostarczanie prowiantów dla wojska, jego kwaterowanie, dawanie mu podwód, wysyłanie uzbrojonych rekrutów, składanie zasiłków pieniężnych i inne.

##### 1. PROWANTOWANIE WOJSKA

Obowiązek dostarczania prowiantów dla wojska był już wprowadzony w życie w Polsce przedrozbiorowej<sup>110</sup>. Władze pruskie również korzystały z tej powinności<sup>111</sup>. Ludność Księstwa Warszawskiego także była obciążona tą powinnością.

Z uwagi na to, że prowiantowanie wojska należało do spraw wielkiej wagi od samego początku istnienia Księstwa Warszawskiego, stąd już 16 IX 1808 r. zajęła się tym problemem Rada Stanu. Kochanowski, wchodzący w skład komisji żywnościowej, domagał się, aby do końca października był dokonany rozdział furazów na wszystkie departamenty według dawnego systemu. Natomiast późniejsze reparycje winny być oparte na ilości wysianego ziarna jako podstawie obciążenia<sup>112</sup>. Na późniejszej sesji Rady Stanu Kochanowski przedstawił projekt ilustrujący potrzeby prowiantowe wojska. Otóż rocznie należało dostarczyć wojsku 300 000 korców zboża różnego rodzaju i około 50 000 cetnarów francuskich siana i słomy. (Jeden cetnar francuski równał się 120 warszawskim funtom.) Ponadto, chcąc zrealizować ten projekt należy przystąpić do budowy magazynów zbożowych, co też pochłonie znaczne fundusze<sup>113</sup>.

Na posiedzeniach Rady Stanu w 1808 r. była też omawiana sprawa dostarczania prowiantów dla wojska przez duchowieństwo. Otóż przy wymiarze prowiantów władze administracyjne posługiwały się księgami lustracyjnymi z 1789 r. W rejestrach tych były zamieszczone beneficja nie mające dochodów z ziemi, a tylko z dziesięcin, czynszów i danin. Posiadacze tych beneficjów kościelnych zostali obciążeni obowiązkiem dostawy prowiantów,

<sup>110</sup> Vol. Leg. t. 9 nr 191 s. 186-188.

<sup>111</sup> S. A. Kempner. *Kontyngens liwerunkowy*. W: *Wielka Encyklopedia Powszechna*. T. 37 seria I. Warszawa 1904 s. 802-803.

<sup>112</sup> Pr. R. St. t. 1 cz. 1 s. 113.

<sup>113</sup> Tamże t. 1 cz. 2, s. 135.



choć nie posiadali ziemi i winni być wolni od tej powinności. Wobec tego niektórzy z Rady Stanu postulowali, aby duchowni nie posiadający ziemi byli uwolnieni od omawianej powinności<sup>114</sup>.

W tym też czasie w posiedzeniach Rady Stanu także w izbie poselskiej brał udział J. P. Woronicz. Temat dotyczący obciążenia duchownych powinnością prowiantowania wojsk musiał go zainteresować. Opracował więc na piśmie specjalny wywód, w którym przedstawił, iż duchowieństwo zostało zubożone przez sekularyzację majątków, wysokie podatki, jakie musiało płacić, obniżenie się dochodów, jakie płynęły z dziesięcin i czynszów, stąd winno być zwolnione od dostarczania prowiantu<sup>115</sup>. Ostatecznie Rada Stanu postanowiła, iż do dawania prowiantów będą zobowiązani ci, którzy posiadają ziemię, duchowni także, jeżeli będą posiadać dochody płynące z roli. Projekt w izbie poselskiej został wprowadzie przegłosowany, ale poparło go tylko 70 posłów, a 36 opowiedziało się przeciw<sup>116</sup>. Ustawa o prowiantowaniu wojska był uchwalona przez sejm w 1809 i 1811 r., w innym czasie prowiantowanie było nakładane mocą królewskiego dekretu. Ilość wyznaczonego zboża do odstawy była rozmaita w poszczególnych latach. Ilustruje to załączona tabela.

Tab. 3. Wysokość prowiantów

Data	Rodzaje zbóż w korcach				słoma i siano w cetnarach	
	żyto	pszenica	leguminy	owies	słoma	siano
1809 <sup>117</sup>	94 500	6 000	7 000	192 000	275 000	275 000
1810 <sup>118</sup>	75 599	4 000	5 601	153 600	220 000	220 000
1811 <sup>119</sup>	158 013	10 033	11 705	321 041	459 833	459 833
1812 <sup>120</sup>	236 666	10 357	–	676 923	519 526	483 919
Dodatkowo dostarczyć do dnia 1 VI 1812 r.						
157 457					38 512	15 887

Z powyższego zestawienia wynika, że najniższa ilość zboża była wyznaczona dekretem 1XII 1810 r. Może dlatego, iż były to dostawy wyznaczone na półrocze od 1 XII 1810 r. do 31 V 1811 r. W latach zaś 1811 i 1812 ilości zboża były wyznaczone w stosunku rocznym. Z racji zaś pomnożenia liczby

<sup>114</sup> Tamże t. 1. cz. s. 195, 202, 208.

<sup>115</sup> J o u g a n. X. *Prymas Woronicz* s. 143.

<sup>116</sup> „Gazeta” 1809 nr 24 s. 344.

<sup>117</sup> Dz. Pr. t. 1 276-277.

<sup>118</sup> Dz. Pr. t. 2 s. 463-466.

<sup>119</sup> Dz. Pr. t. 3 s. 285-288.

<sup>120</sup> Dz. Pr. t. 4 s. 109-110.

wojska wyznaczone zostały dodatkowe ilości prowiantów, które należało dostarczyć przed 1 VI 1812-r.

Sposób realizowania omawianej powinności podawała ustawa z 18 VII 1810 r. W myśl jej przepisów każdy dostawca był zobowiązany przywieźć prowiant do magazynu w określonym czasie własnym transportem. Dozorca magazynu przyjąwszy zboże winien wydać dostawcy kwit. Gdyby dostawca nie wywiązał się ze swej powinności, wówczas magazyn zakupi zboże od liwerantów, a koszty podprefekt wyegzekwuje od zobowiązanego jako od dłużnika podatkowego<sup>121</sup>.

Omówione wyżej ustawy zobowiązywały do dostaw dla wojska zbóż, leguminów, tj. kaszy i grochu, oraz siana i słomy. Były to artykuły łatwe do przechowania w magazynach, ale w niektórych sytuacjach podprefekt zarządzał dostarczanie innych artykułów. Otóż pismo podprefekta powiatu brzesko-kujawskiego powołując się na specjalne zarządzenie Rady Ministrów z 18 XI 1812 r. zlecało miejscowemu duchowieństwu, aby naznaczone ilości mięsa i wódki dostarczyli do magazynu wojskowego we Włocławku. Podstawą wymiaru prowiantów nałożonych przez podprefekta był rejestr wysiewu ziarna tak w dobrach kościelnych, jak i szlacheckich<sup>122</sup>.

Biskup lubelski w liście do wiernych 28 XII 1809 r. pisał, iż niektóre osoby narzucały włościanom obowiązek dostarczania prowiantów, która to powinność była nakazana właścicielom ziemskim, a nie chłopom. 11 XII 1809 r. rząd zalecił – jak pisał biskup – aby obwieścić w diecezji, iż prócz obowiązku dostarczenia po 1 koszuli z 25 dymów do innych powinności, jak np. dostarczania prowiantów, włościanie nie są zobowiązani<sup>123</sup>. Podobnie było w czasie wyprawy Napoleona na Moskwę, kiedy w parafiach zbierano płótna kościelne, które miały być przeznaczone na bandaże dla rannych żołnierzy. 24 XI 1812 r. dekanat opatowski oddał władzom wojskowym w Krakowie 64 funty płócien. Nieco wcześniej uczynił to dekanat stopnicki i kilka parafii z opatowskiego<sup>124</sup>. Prawdopodobnie tego rodzaju akcja była przeprowadzana na polecenie władz wojskowych.

Wydaje się, iż powinność dostarczania prowiantów przez duchowieństwo była bardzo dokuczliwą, ponieważ często pojawiały się zażalenia z tego powodu. Otóż 22 XI 1808 r. arcybiskup Raczyński pisał do ministra spraw wewnętrznych i religijnych, iż odbiera zażalenia od duchownych, którzy nie posiadają gruntów, to jednak zostali zagrożeni nowym ciężarem, tzw. furazami<sup>125</sup>. W roku zaś 1810 arcybiskup składał wyjaśnienia królowi, iż duchowni będąc współobywatelami jednego kraju z innymi mieszkańcami, nie

<sup>121</sup> Dz. Pr. t. 2 s. 322-329.

<sup>122</sup> AJG nr 838 s. 125; ABMK nr mikrof. 1680.

<sup>123</sup> ADLub dz. XXII nr 9. Kursorie (1805-1811) [bpag].

<sup>124</sup> Archiwum Diecezji Kieleckiej. OF. 51. Ofiary i składki na różne cele [bpag].

<sup>125</sup> *Sześćdziesiątletnia korespondencja* s. 234.

mogą ponosić większych ciężarów od innych grup ludności. Od początku istnienia Księstwa – jak pisał arcybiskup – duchowieństwo czuje się bardziej obciążone od świeckich. Rozkład bowiem furazów i innych podatków jest sporządzony przez urzędy na podstawie rejestru podatku ofiary. Stąd duchowni choć nie mają ziemi, to jednak są zobowiązani do oddawania prowiantów na rzecz wojska. Dalej zaś arcybiskup pisał, że chociaż Rada Stanu 17 III 1809 r. wprowadziła pewne ulgi w rozkładzie furazy, to jednak grunty plebańskie i dziesięciny wytyczne wchodzi w podstawę obciążenia furazami. Jedyne nie podlegały opodatkowaniu dziesięciny pieniężne<sup>126</sup>.

Również ten temat był poruszony w liście wikariuszy kolegiaty uniejowskiej skierowanym do arcybiskupa w 1811 r. z prośbą o interwencję u władz państwowych. Skarżyli się w nim, iż są uciskani przez władze powiatowe i departamentowe, które obciążają ich nakładaniem prowiantów, choć nie posiadają żadnych gruntów. Płacąc inne podatki – jak pisali wikariusze – nie mają pieniędzy na zakup zboża i wynajęcia transportu celem odwiezienia go do magazynu<sup>127</sup>. Zaś 25 XI 1811 r. wysłany przez biskupów memoriał do króla stwierdzał, że dostawy prowiantów winny obciążać posiadaczy ziemskich, nie można zaś zobowiązywać tych duchownych, którzy mają dochody tylko z dziesięcin, danin i czynszów pieniężnych<sup>128</sup>. Z pism tych wynika, że biskupi bronili przed obciążeniem tych duchownych, którzy nie posiadali gospodarstw rolnych, a godzili się na obciążenie proboszczów posiadających ziemię prowiantowaniem wojska.

## 2. OBOWIĄZEK KWATEROWANIA WOJSK

Pobyty wojsk Księstwa Warszawskiego oraz wojsk francuskich na terenie kraju zrodził olbrzymią potrzebę ich zakwaterowania. Najlepszym rozwiązaniem byłoby wybudowanie koszar w dostatecznej liczbie, ale w tym czasie brakowało funduszków, stąd oddziały wojskowe musiały korzystać z zakwaterowania w prywatnych zabudowaniach. Kwaterowanie wojska w zabudowaniach prywatnych było obciążeniem dokuczliwym, dlatego mieszkańcy miast zaprzestali wznoszenia nowych zabudowań. Stąd król 24 V 1808 r. wydał dekret, mocą którego uwalniał nowe domy murowane od obowiązku kwaterowania przez 4 lata, domy zaś drewniane – przez 3 lata<sup>129</sup>.

<sup>126</sup> Tamże s. 190.

<sup>127</sup> Tamże s. 545-546.

<sup>128</sup> Tamże s. 142.

<sup>129</sup> Dz. Pr. t. 1 s. 285-286; t. 2 s. 261-269.

Wojsko korzystało także z zabudowań kościelnych. Arcybiskup Raczyński 5 II 1808 r. pisał w liście, iż księża oficjałowie z Gniezna i Łowicza skarżą się przed nim z powodu zajęcia ich mieszkań na kwatery wojskowe. Nie mogą przez to pełnić swych obowiązków i nie mają pomieszczeń na kancelarię i składowanie akt. Oficjałowie ci prosili króla za pośrednictwem arcybiskupa, aby ich domy zostały uwolnione od uciążliwego obowiązku<sup>130</sup>. W następnym zaś liście skierowanym przez arcybiskupa do ministra spraw wewnętrznych 21 V 1808 r. przytaczał treść rozkazu marszałka Davourt, który swym rozkazem uwalniał domy dochownych prowadzących duszpasterstwo od kwaterowania żołnierzy. Dalej pisał arcybiskup, iż z tego dobrodziejstwa korzystają już plebani mieszkający w wioskach i miasteczkach. Z przywileju tego winni korzystać też – jak wywodził w liście arcybiskup – kanonicy katedralni i kolegiaccy, lecz władze nie chcą ich zaliczyć do duszpasterzy, stąd dalej są obciążeni kwaterowaniem<sup>131</sup>. W piśmie zaś skierowanym do ministra spraw wewnętrznych 5 I 1809 r. opisał, iż oficjał z Gniezna opuścił miasto z powodu zajęcia mieszkania na kwatery wojskowe, a w Uniejowie szef szwadronu ułanów polskich domagał się kwatery w jednym pomieszczeniu z oficjałem. Domy innych księży też były zajęte przez wojsko<sup>132</sup>.

Sprawa kwaterowania wojsk w domach duchownych została uregulowana dekretem wydanym 8 VII 1810 r. Na mocy tego postanowienia wszystkie budynki, w których mieściła się poczta, także pomieszczenia szkolne, seminaria kształcące duchownych i plebanie, nie mające więcej jak cztery izby, zostały uwolnione od omawianego obowiązku<sup>133</sup>. W stanie pokoju można było rozkwaterować wojsko zgodnie z przepisami prawa, lecz w czasie wojny nie były one zawsze przestrzegane. Otóż zachował się list prymasa Raczyńskiego adresowany do prefekta poznańskiego z 5 I 1813 r., w którym sygnalizował o zakwaterowaniu żołnierzy w domu oficjała gnieźnieńskiego<sup>134</sup>. Ściśle interpretując to wydarzenie, nie było w tym wypadku naruszenia prawa, gdyż dom oficjała nie był budynkiem plebańskim i miał z pewnością więcej niż cztery izby. Ustalone zaś zasady w dekrete z 1810 r. były przestrzegane po wkroczeniu wojsk rosyjskich na teren Księstwa. Otóż na lubelszczyźnie w 1813 r. wojsko zajęło kwatery w domach duchownych plebańskich. Wówczas biskup udał się z zażaleniem do Rady Najwyższej Tymczasowej Księstwa Warszawskiego, która 25 V 1813 r. złożyła wyjaśnienie, iż pomieszczenia plebańskie zostaną uwolnione od obowiązku kwaterowania

<sup>130</sup> *Sześćdziesiątletnia korespondencja* s. 236

<sup>131</sup> *Tamże* s. 237.

<sup>132</sup> *Tamże* s. 238-239.

<sup>133</sup> *Dz. Pr. t. 2* s. 267.

<sup>134</sup> *Sześćdziesiątletnia korespondencja* s. 425-427.

zgodnie z prawem krajowym, które będzie respektowane przez urzędy i prefektów w wyznaczaniu kwater<sup>135</sup>.

### 3. DAWANIE PODWÓD DLA WOJSKA

Podwoły należały do usług komunikacyjnych świadczonych przez ludność na rzecz wojska lub urzędników państwowych. Polegały one na dostarczeniu koni, wozu i przewoźnika celem przetransportowania ludzi lub ładunku w oznaczone miejsce. 12 V 1810 r. został wydany dekret przez króla regulujący omawianą powinność. W myśl edkretu podróże urzędników cywilnych winny odbywać się na koszt skarbu albo zainteresowanych osób. W tym zakresie powinność dawania podwół została przeniesiona na płaszczyznę umowy najmu. Obowiązek świadczenia podwół pozostał tylko w odniesieniu do wojska. Ono bowiem mogło ich żądać, ale tylko w czasie wojny celem przetransportowania uzbrojenia lub rannych. W czasie zaś pokoju transport winien odbywać się końmi pułkowymi<sup>136</sup>. Powinność ta ciążyła na ludności włościańskiej z dóbr szlacheckich i kościelnych, których było wiele na terenach małopolskich przyłączonych w 1809 r. do Księstwa Warszawskiego, ale są wzmianki w źródłach, że duchownym także zabiarano konie na podwoły<sup>137</sup>.

### 4. OPŁATY NA UZBROJENIE REKRUTÓW

Wojsko Księstwa Warszawskiego początkowo było organizowane na podstawie przepisów z okresu Polski przedrozbiorowej. Później sprawa ta została uregulowana dekretem wydanym przez króla 9 V 1808 r. W myśl tegoż dekretu organizacja wojska miała być oparta na powszechnym poborze mężczyzn. Do sześcioletniej służby wojskowej byli powoływani mężczyźni w wieku lat 20–28. Zwolnieni zaś byli duchowni po święceniach, klerycy zakonni i diecezjalni, chyba że porzuciliby stan duchowny. Przywilej ten

<sup>135</sup> ADLub. XXXVI. Korespondencja z rządem Księstwa Warszawskiego (1809-1816) k. 494.

<sup>136</sup> Dz. Pr. t. 2 s. 195-212.

<sup>137</sup> ADLub. XXXVI. Korespondencja z rządem Księstwa Warszawskiego (1809-1816) k. 507. Na mocy zalecenia Rady Najwyższej Tymczasowej z 30 XII 1813 r. wszyscy plebani nie mający żadnych włości zostały uwolnieni od obowiązku dostarczania podwół.

rozcigał się także na duchownych obrządku unickiego oraz pastorów ewangelickich. Nie wszystkich mężczyzn zdolnych do służby powoływano w jednym roku, lecz określoną liczbę, którą należało wybrać lub też wylosować<sup>138</sup>. Nieco informacji zawiera list arcybiskupa skierowany do ministra 15 IV 1810 r. Okazuje się, że wysyłano rekrutów w zależności od liczby dymów. Arcybiskup skarżył się ministrowi, iż duchowni są bardziej obciążeni pod tym względem niż świeccy, duchowni bowiem wysyłają jednego żołnierza z 10 dymów, szlachta zaś z 15 dymów<sup>139</sup>.

W czasie toczącej się wojny Napoleona z Moskwą król wydał dekret 26 XII 1812 r., w którym powoływał specjalne formacje wojskowe w celu obrony granic państwa przed nacierającymi wojskami rosyjskimi. W myśl dekretu z każdego 50 chłopskich dymów winien być wysłany jeden żołnierz na wiejskim koniu, ubrany i uzbrojony. Na uzbrojenie miało się składać: pałasz, pika, pistolet na smyczy, i inne części uzbrojenia wojskowego. Koszt uzbrojenia obciążał gminę, która go wysyłała, w niej zbierano składkę na uzbrojenie. Nie ma jednak źródeł, które świadczyłyby o uiszczaniu składek celem uzbrojenia rekruta<sup>140</sup>.

## V. OFIARA I POŻYCZKA WOJENNA

Wojna prowadzona przez Napoleona z udziałem Polski przeciw Moskwie zmusiła rząd Księstwa Warszawskiego do szukania nadzwyczajnych środków finansowych na zaspokojenie rodzących się potrzeb militarnych. 12 XII 1812 r. król w porozumieniu z rządem wydał dekret, na mocy którego zarządził pobór przymusowej ofiary i pożyczki wojennej.

Do złożenia ofiary byli zobowiązani wszyscy urzędnicy cywilni i wojskowi oraz ci, którzy pobierali kompetencję od rządu. Ponadto wszyscy inni mieszkańcy, którzy pobierali – jak mówiła ustawa – jakkolwiek pensję ze skarbu publicznego. Ci wszyscy wyżej wymienieni mają obowiązek od 1 XII 1812 r. pozostawić w skarbie czwartą część pensji<sup>141</sup>. Do złożenia tego potrącania z wypłat byli zobowiązani tak długo, jak długo będzie trwała wojna. Do tej ofiary byli więc zobowiązani biskupi, opaci, przełożeni zamkniętych klasztorów oraz proboszczowie bogatszych parafii, którzy pobierali od rządu kompetencje. Dotyczyło to głównie tych duchownych, którzy mieszkali na terenie Księstwa prócz Galicji.

<sup>138</sup> Dz. Pr. t. 1 s. 2-16; HPPP t. 3 s. 110-114.

<sup>139</sup> *Sześćoletnia korespondencja* s. 190.

<sup>140</sup> Dz. Pr. t. 4 s. 425-428.

<sup>141</sup> Dz. Pr. t. 4 s. 403-406.

Artykuł zaś 3 omawianego dekretu mówił o potrzebie złożenia pożyczki na cele wojenne. Wszyscy bowiem podatnicy tak duchowni, jak i świeccy posiadający gospodarstwa rolne i opłacający podatek ofiary albo *subsidiium charitativum* byli zobowiązani – jak mówił dekret – dołożyć po 10 gr do każdej podatkowej złotówki tytułem nadzwyczajnej, wojennej pożyczki. Ulgi podatkowe uzyskane z powodu klęsk żywiołowych nie były uwzględniane w tym wypadku. Ponadto podatnicy opłacający podatek osobisty – osoby duchowne również – dołączą do każdej podatkowej złotówki po 15 gr, czyli po pół złotego. Rzemieślnicy zaś opłacający podatek patentowy uiszczą tytułem pożyczki drugie tyle, ile płacą podatku. W pierwszych dniach – jak pisał dekret – po zakończeniu wojny pożyczka zostanie zwrócona podatnikom. W dokumentach nie zachowały się żadne informacje dotyczące realizacji tych powinności.

### ZAKOŃCZENIE

Przebadanie materiałów źródłowych pozwoliło zobrazować zagadnienie odnoszące się do opodatkowania duchowieństwa i dóbr kościelnych w dobie Księstwa Warszawskiego. Jego konstytucja z 1807 r. wprowadzając równość wśród mieszkańców jednocześnie znosiła przywileje stanowe. Zachowanie jednak proporcji w obciążeniach na rzecz państwa w praktyce było rzeczą trudną. System podatkowy wprawdzie obciążał dochody wszystkich grup ludności, ale budził zastrzeżenia wielu podatników. Duchowni uskarżali się, że choć płacą podatki tak jak inne grupy ludności, to jednak dokładają jeszcze tzw. *subsidiium charitativum*. Narzekano także, iż muszą płacić w niektórych wypadkach po 20% lub nawet 50% podatku ofiary, choć szlachta opłacała tylko 24%. Podatek podymny czy też osobisty bądź opłaty stempłowe oraz świadczenia na rzecz wojska duchowieństwo ponosiło w równym stopniu z innymi mieszkańcami. Duchowni w dobie Księstwa Warszawskiego nie posiadali żadnej autonomii przy zbieraniu podatku, jak było w Polsce przedrozbiorowej, lecz uiszczali je do kas powiatowych, a jeżeli przekroczyli termin płatności wówczas byli podawani przymusowej egzekucji podatkowej w ten sam sposób, jaki był przewidziany przez prawo dla osób świeckich.